

Ewelina Makulska – Gertruda
Universität Regensburg, Niemcy
ewelina.makulska@gmail.com

TEMPERAMENT A MASTURBACJA U KOBIET

Streszczenie

Masturbacja występuje we wszystkich fazach rozwoju psychoseksualnego, mimo to, nadal stanowi „głęboki” temat tabu. Normy religijne i obyczajowe dość rygorystycznie odnoszą się do masturbacji. Oczywistym wydaje się być stwierdzenie, iż potrzeba seksualna jest wrodzona. Ulega ona jednak ewolucji w rozwoju ontogenetycznym - zgodnie z prawami biologicznymi, związanymi z wiekiem człowieka. Dużą rolę w kształtowaniu się potrzeb seksualnych odgrywają składniki psychologiczne i społeczno – kulturowe. Eksperymenty wykazują również, iż „w zależności od poszczególnych właściwości temperamentu zmienia się sposób wykonywanej czynności (prawdopodobnie również masturbacji - przyp. E. Makulska). *Idzie tu przede wszystkim o określenie zmiany w strukturze czynności, czy, ogólniej biorąc, w strukturze działań, przyjmując, że działanie jest pojęciem obejmującym ciąg czynności czy określony ich zespół*” (Strelau, 1974, s. 101, 102). Od czego, zatem zależą zachowania masturbacyjne - od socjalizacji, warunkowania, doświadczeń, stymulacji czy może temperamentu? Jaką formę może przybierać masturbacja, czy w końcu, co ma wpływ na sposób myślenia o masturbacji?

Praca została podzielona na część przeglądową oraz moduł dotyczący badań własnych.

Słowa kluczowe: *masturbacja, temperament, kobiety, życie seksualne*

TEMPERAMENT AND WOMEN'S MASTURBATION

Abstract

However masturbation occurs at all the stages of psychosexual development, it is still a significant taboo. Religious and social norms are quite strict about masturbation. Obvious it is obvious sexual needs are inborn. Nevertheless, they evolve during an ontogenetic



development, in accordance with the biological laws associated with person's age. Psychological, social and cultural factors play the major role in shaping individual's sexual needs. On the other hand, research prove that *"depending on one's temperamental characteristics, the way of performing certain actions changes* (this probably regards masturbation as well – note by E. Makulska). *It is mostly changes in the structure of actions, or, generally speaking, to the structure of activities, assuming that the activity includes a series of actions or a particular set of them,"* (Strelau, 1974, pp. 101, 102). Thus what are the determinants of masturbation – is it socialization, conditioning, experience, stimulation or maybe temperament? What form may masturbation take and, finally, what influences the way of thinking about masturbation?

The dissertation comprises reference section and the module describing author's research results.

Key words: *masturbation, temperament, women, sexual life*

Ewelina Makulska – Gertruda

TEMPERAMENT A MASTURBACJA U KOBIET

WSTĘP

„Minął tydzień od czasu, gdy kochali się po raz ostatni - właśnie w sobotę. Przed czterema laty, a wtedy się poznali, robili to codziennie przynajmniej raz (z wyjątkiem dni przypadających na menstruację, gdy żadne z nich nie przejawiało ku temu specjalnej ochoty). W tamtych czasach gotowi byli kpić z możliwości kochania się tylko raz w tygodniu. Ostatnio jeden stosunek na tydzień coraz częściej stanowił praktykę (...) (Baker, 2001, s. 19). Przebieg stosunku odbierała jako niezbyt przyjemny, momentami nawet bolesny i niemal całkowicie niesatysfakcjonujący. Poprzedniej środy podczas zwykłego flirtu z obcym mężczyzną doświadczyła znacznie silniejszego podniecenia niż podczas pełnego stosunku ze swoim partnerem” (tamże, s. 23).

Jeżeli nie stały partner, nie romanse i przygody, mniej lub bardziej udane, to co? Samotność? Dręczące nierozładowane podniecenie, zastój krwi w miednicy małej, związana z tym bezsenność, bóle krzyża lub w okolicy serca, nerwowość, utrudniona zdolność koncentracji? A może po prostu masturbacja (onanizm, ipsacja,

samogwałt, samozaspokojenie) - forma aktywności seksualnej polegająca na samopobudzaniu w celu osiągnięcia orgazmu (Wisłocka, 1988).

Masturbacja dotyczy wszystkich faz rozwoju psychoseksualnego - „*począwszy od fazy prenatalnej a na starości kończąc*” (Lew - Starowicz, 2001, s. 369). Na najwcześniejszych etapach rozwoju (prenatalnym, niemowlęctwie, wieku poniemowlęcym) masturbacja wiąże się z odkrywaniem przyjemności przy dotykaniu obszaru genitalnego ciała. We wczesnym dzieciństwie czynności tej sprzyjać mogą między innymi: u chłopców fizjologiczne erekcje członka, a u dziewcząt zaniedbanie higieniczne. Samopobudzenie w wieku przedszkolnym to najczęściej zjawisko przypadkowe - połączone z poznawaniem własnego ciała, z ciekawością czy też z infekcjami. Stosunkowo rzadko w tym wieku masturbację spotykamy jako wyraz „głodu uczuć” czy objaw nerwicowy. W okresie dojrzewania jest to zjawisko powszechne (u ok. 90% chłopców i 60% dziewcząt) i łączy się ze specyfiką tego stadium rozwojowego. W późniejszych fazach zachowania masturbacyjne mogą być zastępczą formą zaspakajania potrzeby seksualnej - między innymi w wyniku braku partnera lub aktywności równoległą do współżycia seksualnego. Okazuje się, że masturbacja nie znika wraz z chwilą rozpoczęcia współżycia seksualnego i ok. 7% żon i 11% mężów kontynuuje te zachowania (tamże, 2001). Gdzie, zatem tkwi zagadka masturbacji? - w uwarunkowaniu, nawyku czy może w potrzebie częstego zaspokajania potrzeby?

POWODY MASTURBACJI

W kontekście powyższych rozważań, interesujące staje się pytanie o wartość popędu seksualnego. Siła popędu warunkuje jego większą aktywność i powstawanie silnych reakcji podniecenia przy zadziałaniu bodźca seksualnego. Warto w tym miejscu wspomnieć, iż K. Horney (1976) wysunęła tezę, iż wzmożona aktywność seksualna wynika nie tyle z popędu, ile z chęci wyjścia z duchowych napięć, stając się środkiem uspakajającym (1984a, za: Imieliński). Wydawałoby się więc, iż im większe są możliwości uregulowanego współżycia z partnerem, zwłaszcza przy uruchamianiu pomysłowości czy fantazji w stwarzaniu wzmagających atrakcyjność aktów seksualnych, tym tendencje do zaspakajania popędu w innych formach powinny, w takim układzie, spadać (Imieliński, 1990a). (Izdebski, Ostrowska, 2003, s.

16). Analizując wyniki raportu zachowań seksualnych można stwierdzić, że pobudliwość seksualna Polaków nie jest zbyt wysoka, jednak pomimo to masturbacja pojawia się u ponad połowy osób badanych (tamże).

Interesującym eksperymentem, ukazującym konflikty seksualne pomiędzy kobietami i mężczyznami, a tym samym powody pojawiania się zachowań masturbacyjnych, jest badanie M. Wisłockiej. W swoich analizach autorka opisuje okres rozbieżności napięć seksualnych kobiety i mężczyzny w wieku między 12 a 25 rokiem życia oraz po 40 roku życia. W pierwszej fazie następuje gwałtowny wzrost napięcia seksualnego chłopców przy stosunkowo niskiej pobudliwości dziewcząt. W drugim przypadku napięcie seksualne u mężczyzn po 35 roku życia powoli obniża się, osiągając poziom średni w wieku od 45 do 55 lat. Kobieta natomiast, w tym okresie znajduje się u szczytu swoich możliwości. Wiek harmonii seksualnej przypada, więc na lata między 35 a 45 rokiem życia - napięcie seksualne u mężczyzn zaczyna wtedy nieznacznie spadać, u kobiety natomiast stopniowo rosnąć do maksymalnych wartości (Wisłocka, 1980). Wiadomo, iż zachowania masturbacyjne pojawiają się również w okresie biologicznie sprzyjającym aktywności seksualnej z partnerem. Co, zatem może być kolejnym czynnikiem, wpływającym na chęć dodatkowej stymulacji?

WARUNKOWANIE

Wytwarzanie się seksualnych odruchów warunkowych, jako szczególna postać procesu uczenia się odgrywa bardzo ważną rolę w kształtowaniu się treści upodobań, zachowań i fantazji seksualnych. Dodatkowo J. Brady i E. Levitt wykazali, że stopień reaktywności na stymulację zależy od rodzaju i zakresu doświadczeń seksualnych. Im większy jest rozmiar doświadczeń seksualnych, tym silniejsze są reakcje na stymulację zewnętrzną (Brady, Levitt, 1965). Zespół zakodowanych reakcji seksualnych oparty jest na zasadzie, iż sposób zachowania kończący się pozytywnym efektem - wzmocnieniem pozytywnym, ma tendencję do częstego powtarzania się. Uwarunkowanie pewnych reakcji - na przykład poprzez częste powtarzanie się bodźców wyobrażeniowych i somatycznych przy uprawianiu masturbacji, stwarza swoisty kod. Zdarza się, że u niektórych osób kod ten jest na tyle mocno utrwalony, że reakcje seksualne mogą przebiegać prawidłowo tylko

wówczas, gdy szereg bodźców seksualnych działa w sposób planowy i zsynchronizowany - czyli zgodny z kodem. W rezultacie każde odstępstwo od „stereotypowego” mechanizmu może hamować lub zniekształcać reakcje seksualne. Zatrzymajmy się na chwile na opisie zachowań seksualnych 23-letniej, bezdzietnej mężatki. *„Od 18 roku życia rozpoczęła uprawianie masturbacji poprzez zaciskanie ud oraz mimowolne ruchy miednicą. Czynnościom tym towarzyszyły ściśle określone wyobrażenia wytwórcze. Po pewnym czasie zaczęła uprawiać masturbację za pomocą aparatu do masażu elektrycznego skóry. Szybkie drgania gumowych części aparatu przyłożonych na okolicę sromu wywoływały u niej tak silny orgazm (nawet bez bodźców wyobrażeniowych), że odtąd uprawiała masturbację tylko tą metodą. Wyszła za mąż w 20 roku życia z miłości. Mimo doświadczenia seksualnego męża oraz długo trwających stosunków połączonych z różnorodnymi pieszczotami nigdy nie osiągała orgazmu. Miała też stosunki pozamałżeńskie z czterema mężczyznami, lecz również nigdy nie osiągała orgazmu”* (Imieliński, 1990b, s. 71). Powyższy przykład obrazuje kod reakcji seksualnych kobiety, w który mogą wchodzić specyficzne bodźce - wyobrażeniowe czy też somatyczne, stwarzające wysokie wymagania dla mężczyzny. W konsekwencji odtworzenie ich przez drugą osobę może być bardzo utrudnione lub nawet niemożliwe. Efektem jest wówczas nieosiągnięcie przez kobietę zaspokojenia seksualnego w układzie partnerskim, mimo nawet dużej pobudliwości seksualnej (tamże).

Zgodnie z teorią warunkowania, każda podnieta, która regularnie i we właściwych odstępach czasu poprzedza orgazm, oddziałuje coraz silniej podniecająco i staje się coraz silniejszym bodźcem seksualnym. „Podnieta” może znaleźć się w przypadkowych okolicznościach (w których na przykład dokonywana jest masturbacja), może jednak pojawić się w świadomie stworzonych sytuacjach, w postaci między innymi fantazji lub istniejącego w rzeczywistości przedmiotu (Imieliński, 1986). S. Tomkins (1970) twierdził, iż natężenie, władza czy siła popędów jest tylko złudzeniem. Źródłem tego złudzenia może być błędne utożsamianie sygnału popędu z jego wzmacniaczem - reakcją afektywną. Emocja wzmacnia sygnał jednego konkretnego popędu - podobnie jak głośność dźwięku w systemie nagłaśniającym jest wzmacniana przez podkręcenie potencjometru, który reguluje jego natężenie (2003, za: Oatley, Jenkins). Od czego, zatem zależą zachowania



masturbacyjne - od warunkowania, doświadczeń, stymulacji czy może jednak emocji?

STYMULACJA

Wnioski z badań przeprowadzonych w NRD przez S. Schnabla – psychologa - opracowane zostały na podstawie anonimowej ankiety wypełnionej przez 2000 kobiet i mężczyzn przeciętnej populacji oraz na podstawie wyników badań 1500 pacjentów - kobiet i mężczyzn, z czynnościowymi zaburzeniami seksualnymi. Wyniki eksperymentu dowiodły, iż brak orgazmu przy spółkowaniu, mimo istniejącego libido, zwiększa częstość masturbacji obok uprawiania partnerskich stosunków płciowych. Ponadto masturbację preferują osoby z silnymi potrzebami seksualnymi, które nie znajdują wystarczającego zaspokojenia w partnerstwie (Schnabl, 1972).

Zatem, wpływ na natężenie przeżywanej rozkoszy seksualnej wywiera technika stymulacji. Dodatkowo, zdolność przeżywania orgazmu u kobiety jest procesem nabytym, zależnym od wielu czynników - w przeciwieństwie do mężczyzn, gdzie ejakulacja to zjawisko wrodzone. Imieliński pisze: *„najsilniejsze zmiany psychofizyczne, chociaż subiektywnie niedające największego natężenia rozkoszy, osiąga się w drodze masturbacji. Drugą z kolei techniką dającą duże natężenia zmian jest stymulacja dokonywana przez partnera na drodze pieszczot z ustaloną wcześniej i najbardziej odpowiadającą kobiecie rytmicznością, siłą i rodzajem tych pieszczot. Najmniejszą intensywność zmian psychofizycznych w czasie orgazmu osiągają kobiety podczas spółkowania z mężczyzną; jednakże daje im to zwykle największą satysfakcję”* (Imieliński, 1985, s. 65). Ponadto skurcze miednicy występujące podczas orgazmu, będące wynikiem automanipulacji, są o wiele intensywniejsze i trwają dłużej niż te, które są wynikiem stosunku seksualnego (*ibidem*). Dodatkowo badania A. Kinseya i współpracowników wykazały, iż fizyczne zbliżenia o typie homoseksualnym - na przykład pobudzenie narządów płciowych oraz piersi, częściej prowadzą do orgazmu u kobiety, niż fizyczne zbliżenia heteroseksualne, co potwierdzone zostało również w bardziej aktualnych badaniach europejskich (1988, za: Boczkowski).

AKTYWNOŚĆ SEKSUALNA A MASTURBACJA I STOSUNEK PŁCIOWY

Interesujących danych dostarcza eksperyment z 1994 roku, przeprowadzony przez naukowców z Uniwersytetu z Chicago. Analiza wyników badania wykazała, że 45% mężatek masturbuje się regularnie - częściej nawet niż kobiety samotne. Autorzy wysunęli przypuszczenie, że wyższy odsetek masturbujących się mężatek jest odzwierciedleniem faktu, iż są one bardziej aktywne seksualnie. Oprócz tego nie wyklucza się tezy, że system nieustannie wprawiany w stan pobudzenia domaga się częstego wyładowania. Poza tym, poziom testosteronu wrażliwy na stan pobudzenia podnosi się zarówno przed zbliżeniem, jak i po zbliżeniu. Z niedawnych badań przeprowadzonych przez Instytut Kinseya wynika, iż kobiety o wyższym podstawowym poziomie testosteronu częściej się masturbują. Najwyraźniej u kobiet poziom testosteronu nie pełni tej samej funkcji, co u mężczyzn, u których wiąże się on z intensywnym pożądaniem seksualnym innej osoby (1997, za: Blum).

Badania W. Mastersa i W. Johnson, opublikowane w 1966 i 1970 roku, okazały się przełomem w myśleniu o seksualności. Eksperymentem objęto 312 mężczyzn i 382 kobiety, a wyniki oparto na dokładnym prześledzeniu 10 000 cykli reakcji seksualnych (stosunki seksualne, masturbacja, stymulacja pieszczotami przez partnera, „sztuczne” stosunki płciowe - przy użyciu sztucznego prącia lub pochwy). Masters i Johnson stwierdzili między innymi, że masturbacja (w aspekcie biologicznym) powoduje takie same zmiany i reakcje, jakie zachodzą w czasie stosunków płciowych (Masters, Johnson, 1975a, 1975b). Warto wspomnieć, że podobna kwestia została poruszona już wcześniej w badaniach Kinseya. Według jego pomiarów, wszystkie rozładowania seksualne („outlet”) - pochodzące z masturbacji, stosunku z żoną lub przyjaciółką, praktyki homoseksualne - są jednakowo ważne i należy traktować je jako takie same jednostki (Kinsey, 1948, 1953). Czy zatem masturbacja powinna wzbudzać u kobiet poczucie winy, czy lęk przed spowodowaniem jakichkolwiek negatywnych dla zdrowia następstw? Masters i Johnson dostarczyli wielu informacji o fizjologicznych reakcjach człowieka, nie uwzględnili jednak czynników psychologicznych i społecznych, nie potrafili, zatem odpowiedzieć na pytanie - dlaczego jednostka reaguje jak reaguje? (Imieliński, 1992).

ASPEKT SPOŁECZNY

Potrzeba seksualna jest wrodzona, ulega ona jednak ewolucji w rozwoju ontogenetycznym - zgodnie z prawami biologicznymi, związanymi z wiekiem człowieka. Dużą rolę w kształtowaniu potrzeb seksualnych odgrywają również składniki psychologiczne i społeczno - kulturowe. Czynniki genetyczne są przekazywanymi cechami dziedzicznymi, jednak człowiek w „spadku biologicznym” dostaje jedynie potencjalne możliwości rozwojowe. Jedne z tych predyspozycji zostaną przez środowisko pobudzone, inne zaś zahamowane. Pierwsze *„doświadczenia seksualne mają zasadniczy wpływ na dalszy rozwój emocjonalno - seksualny. Powstałe skojarzenia mają działanie wielokierunkowe, to znaczy nie tylko bodźce pierwotnie obojętne seksualnie (lęk, rozkosz, radość, poczucie winy i tym podobne) stają się podmiotami seksualnymi, lecz i stany pobudzenia seksualnego mogą być sygnałami skojarzonych z nimi bodźców. Bardzo wiele zależy od rodzaju bodźców obojętnych, ulegających skojarzeniu ze stanami pobudzenia seksualnego. Jedne z nich sprzyjają rozwojowi emocjonalno - seksualnemu, inne - takie jak wstyd, lęk, wstręt, przerażenie - mogą powodować wypaczenie tego rozwoju (...)* (Imieliński, 1984a, s.25). Bodźcem negatywnym, często kojarzącym się z pobudzeniem seksualnym, jest lęk i poczucie winy. To objaw charakterystyczny dla naszej kultury, która negatywnie odnosi się do wielu przejawów aktywności seksualnej, w tym również masturbacji (Imieliński, 1984a).

Zatem, jakie popularne poglądy szerzy kultura polska, i jakie mają one znaczenie dla kształtowania się naszego późniejszego myślenia o zachowaniach seksualnych, w tym szczególnie o masturbacji? Spróbujmy przytoczyć najczęściej występujące w naszym społeczeństwie opinie - mity, wiążące się z tą tematyką: *„kobiety nie masturbują się”, „wszyscy mężczyźni masturbują się”, „jeżeli mężczyzna twierdzi, że nigdy się nie masturbował, to kłamie albo jest nienormalny”, „kobiety pobudzające się wibratorami są erotomankami”, „masturbacja jest przyczyną impotencji”, „masturbacja prowadzi do niepłodności”, „masturbacja jest dowodem słabego charakteru i niedojrzałości psychicznej”, „masturbacja jest szkodliwa dla zdrowia”, „masturbowanie się nie może dać prawdziwej i pełnej satysfakcji seksualnej”, „nadmierne masturbowanie się prowadzi do przerostu prostaty u*

mężczyzn” (Lew - Starowicz, 2001. s. 371). Dodajmy do tego obrazu, jeszcze kilka opinii, które można znaleźć na stronach WWW.: *„Jestem zaniepokojona, gdyż na lekcji religii katechetka powiedziała, że za każdym razem, gdy nasze ręce wędrują pod kołdrę i robią rzeczy, o których nie mówimy, Bóg zabija jednego szczeniaczka. Czy to możliwe? (odpowiedź - przyp. E. Makulska) Sądząc po twoim liście, owszem - Bóg zabija. Twoje szare komórki” („Krytyczne Oko Razera”)*.

Zarówno normy religijne, jak i obyczajowe dość rygorystycznie odnoszą się do masturbacji. Zachowania te są rozpatrywane w kategoriach grzechu, a niejednokrotnie w kategoriach zbrodni lub nieprzyzwoitości. Pomimo, że współczesne autorytety medyczne - między innymi Światowa Organizacja Zdrowia (w 2002 r.), zdjęły z masturbacji piętno choroby czy patologii, *„tylko ponad połowa osób przyznaje się do doświadczeń z masturbacją (aktualnie ma je 20%), natomiast 43,6% stwierdza, że nigdy masturbacji nie uprawiała”* (Izdebski, Ostrowska, 2003, s. 147). Okazuje się, że *„w przypadku posiadania stałego partnera wzrasta potępienie masturbacji, natomiast wzrost przyzwolenia stwarza sytuacja, w której uniknięcie masturbacji wiąże się z przygodnymi kontaktami seksualnymi. Jest, więc ona traktowana tu jako „mniejsze zło”* (tamże, s. 149). Badania wykazują, że występowanie aprobaty lub dezaprobaty dla zachowań masturbacyjnych nie jest zróżnicowane ze względu na wiek i płeć. Brak akceptacji masturbacji pojawia się częściej wśród osób relatywnie niżej wykształconych, zamieszkujących w mniejszych miejscowościach oraz wierzących i praktykujących. Osoby realizujące wzór dużej i zróżnicowanej aktywności seksualnej uważają, iż masturbacja jest dobrym sposobem na rozładowanie napięcia seksualnego (również, jeśli pozostaje się w stałym związku). Ponadto rzadko wyznają przekonane, że prowadzić ona może do zaburzeń zdrowotnych (Izdebski, Ostrowska, 2003).

Rola czynników społecznych i ich znaczenie w postrzeganiu przez jednostkę swojej seksualności, w tym masturbacji, została zbadana, a wyniki opublikowane w kilku raportach naukowych. Na przykład, jak wynika z artykułu J. Gagnona, *„badani rodzice, którzy posiadali wyższe wykształcenie i liberalny stosunek do seksu wykazywali pozytywną postawę do pozycji (pytań) dotyczących masturbacji i częściej zgłaszali, iż takie zachowania mają miejsce u ich dzieci. Natomiast rodzice wierzący (religijni) mniej pozytywnie odnosili się do poglądów i zachowań masturbacyjnych.*



Osoby, które ujawniły, iż same uprawiały masturbację w dzieciństwie były pozytywniej nastawione do poglądów na ten temat, a także do zakresu masturbacji u swoich dzieci. Negatywne informacje i pejoratywny stosunek do masturbacji wykazywali rodzice, którzy zostali skonfrontowani z masturbacją dzieci” (Gagnon, 1985, s. 451). Co sprawiło zatem, iż masturbacja jest tak często postrzegana negatywnie? Co może być w niej problemem?

MASTURBACJA DZIŚ

Jak pokazują dane Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 roku, na przestrzeni ostatnich 14 lat spadł odsetek osób zawierających małżeństwa, zmniejszyła się też liczba rodzin z dziećmi (Izdebski, Ostrowska, 2003). Wzrasta liczba osób żyjących samotnie - więcej jest kobiet niż mężczyzn w wieku umożliwiającym zawarcie związku, co daje nadwyżkę niezamężnych kobiet (Turner, Helms, 1999). Praktykowane techniki seksualne uwarunkowane są otwartością partnerów na sprawy seksu, co z kolei wiąże się z ich wykształceniem oraz, szczególnie w Polsce, stosunkiem do religii (Izdebski, Ostrowska, 2003). Okazuje się, iż niektóre kobiety nie umieją cieszyć się seksem, czują skrępowanie, obawiają się ciąży (72,9%), chorób przenoszonych drogą płciową (28,3%), zakażeniem wirusem HIV (54,4%), brakiem atrakcyjności czy też przejmowaniem inicjatywy w trakcie zbliżenia (tamże). *„Trafiają do mnie osoby, które mają problem z zaakceptowaniem własnych potrzeb seksualnych. Dotyczy to szczególnie kobiet, którym trudno przyznać przed sobą, że mają potrzeby seksualne, nie mówiąc już o tym, że mają prawo do ich zaspokojenia”* (Jankowska, Bomba, 2006, s. 8). W życiu seksualnym ogromną rolę odgrywa akceptacja cielesności. Jeśli kobieta odczuwa niechęć do własnego ciała, zakłada często, że tego samo doświadcza w stosunku do niej partner - pojawia się więc wstyd. Blokują on ochotę na zbliżenie. Czasami lęk przed seksem wynika z bólu, jaki towarzyszył wcześniejszym nieudanym stosunkom. Wiele kobiet nie ma zaufania do zastosowanej metody sterowania płodnością czy do umiejętności partnera posługiwania się prezerwatywą. Inne przyjmują postawę obronną względem małżeństwa, traktując je jako przeszkodę w procesie własnej samorealizacji. Niektóre kobiety odczuwają lęk przed bliskością, co uniemożliwia im nawiązanie związku emocjonalnego. Życie dostarcza również innych sytuacji

powodujących lęki przed realizacją własnej seksualności w związku - wiązać się one mogą z doznaną przemocą seksualną, z chorobą własną (na przykład mastektomią) lub partnera, zdradą czy chociażby stresem i zmęczeniem. Dodatkowo ilustrowane magazyny dla kobiet formułują krzykliwe slogany „masz prawo do orgazmu”, „musisz wymagać”, co sprawiać może, że kobieta po takich doświadczeniach, bardziej skłonna będzie wybrać zachowanie masturbacyjne - bezpieczniejsze, łatwiejsze, dostępne i satysfakcjonujące fizjologicznie, niż ryzykowne współzycie z mężczyzną (Izdebski, Ostrowska, 2003). Reasumując możemy powiedzieć, że w życiu kobiety mogą pojawić się sytuacje trudne emocjonalnie - deprivacja i frustracja seksualna, zagrożenie czy konflikt motywacyjny, które z kolei mogą mieć znaczący wpływ na seksualność (Imieliński, 1984a). Czy zatem masturbacja jest w pełni normalna kulturowo? *„Psychologia rozwojowa podkreśla, że przedłużenie się tego problemu (masturbacji - przyp. E. Makulska) poza okres dojrzewania oznacza często pewne trudności w nawiązywaniu relacji międzyludzkich (...)”* (Zwoliński, 2006, s. 342). Co wyznacza, więc naszą normalność?

NORMALNE CZY NIENORMALNE

Dyskomfort obserwatora, nieprzystosowanie, niekonwencjonalność, naruszenie norm – to wszystko wymaga oceny społecznej (Seligmann, Walker, Rosenhan, 2003). *„Z tym realistyczno - konwencjonalistycznym rozumieniem normy wiąże się pojęcie człowieka normalnego, w sensie typowego dla danej grupy czy kultury”* (Sęk, 2001, s. 39). *„W tym ujęciu im rzadsze byłoby odpowiednie zachowanie seksualne, tym większe byłoby prawdopodobieństwo uznania go za dewiacyjne. Byłaby to forma hołdowania normie statystycznej, określającej „normalność” na podstawie ustaleń częstotliwości zachowań, co jest niesłuszne”* (Imieliński, 1986, s. 205). Problem wydaje się, więc o wiele bardziej złożony i wiąże się z moralnością obowiązującą w społeczeństwie. Zgodnie z tą moralnością jeszcze kilkadziesiąt lat temu masturbacja oceniana była jako dewiacja - głównie przez osoby, których dopingowała do tego agresja, powstająca przy frustracjach związanych z uprawianiem przez nich właśnie masturbacji. Okazuje się, zatem, że normy społeczne zmieniają się w czasie i mogą być łatwo nadużywane. J. Money uważa, jak głosił w swojej książce, iż nie ma logicznych podstaw, aby klasyfikować



masturbację jako parafilię (Money, 1988). E. Fromm (1975) również twierdził, że zachowania autoerotyczne nie powinny być rozpatrywane jako przejaw anormalności. *„Skoro nie ma tu styczności (przestrzennej) między ludźmi, skoro wszystko odbywa się w szczelnie zamkniętym zakątku życia osobniczego, skoro nic złego innym się nie dzieje, brak w takich zachowaniach śladów szkodliwości”* (1984b, za: Imieliński, s. 280). Poza tym, czy może być coś złego w zaspakajaniu, szanowaniu własnych potrzeb czy mówiąc prościej - kochaniu samego siebie?

W kontrowersyjnych teoriach filozoficznych i etycznych, dotyczących masturbacji, na plan pierwszy wysuwa się zagadnienie miłości do własnej osoby. Czy w takim odniesieniu można powiedzieć, iż masturbacja jest wyrazem egoizmu? Zdaniem Fromma (1948) *„egoizm jest zaprzeczeniem miłości istoty ludzkiej do siebie samej, jeżeli miłość rozpatrujemy w kategoriach humanistycznych. Nie można kochać innych, nie kochając, oczywiście po ludzku, samego siebie, bez autoafirmacji, bez wysokiej oceny wartości życia własnego”* (1984b; za: Imieliński, s. 294). Takie spojrzenie wynika wprost z maksymy biblijnej: *„Kochaj bliźniego jak siebie samego”*.

Z badań A. Kinseya wynika, iż 86% dorosłych ludzi żyje w sprzeczności z kodem obyczajowym (1992, za: Imieliński). Wykonujemy, zatem liczne działania, nie komunikując o tym populacji, bojąc się tym samym, na przykład potępienia opinii publicznej. Świadomie, więc skazujemy się na możliwość odtrącenia czy braku akceptacji, podejmując zachowania „niepopularne”, takie jak na przykład masturbacja. Pytanie brzmi - dlaczego? Czy zatem uwarunkowania biologiczne - niewyuczone, pierwotne, posiadają pewną przewagę nad socjalizacją, przebiegającą w toku naszego życia? E. Wilson w swoim traktacie „Sociobiology” (1977) głosił, iż człowiek nie tworzy samego siebie, jego zachowania społeczne, nawet najbardziej altruistyczne są genetycznie uwarunkowane (1984b; za: Imieliński).

ASPEKT TEMPERAMENTALNY

We współczesnej psychologii różnic indywidualnych zebrano wiele danych świadczących o istnieniu rozbieżności pomiędzy ludźmi w zakresie określonych, wykazujących silne uwarunkowania biologiczne, wymiarów zachowania. Podstawowe, względnie stałe czasowo cechy osobowości (odnoszące się do temperamentu) manifestują się właśnie w formalnej charakterystyce zachowania -



parametrach energetycznych (reaktywność – intensywność reakcji oraz aktywność - liczba i zakres podejmowanych działań o określonej wartości stymulującej) oraz czasowych (szybkość i tempo reakcji) (Zawadzki, 2002; Strelau, 2002a). Według regulacyjnej teorii temperamentu J. Strelaua cechy te występują we wczesnym dzieciństwie i są wspólne dla człowieka i zwierząt. *„Będąc pierwotnie zdeterminowany przez wrodzone mechanizmy neurobiochemiczne, temperament podlega powolnym zmianom spowodowanym procesem dojrzewania oraz indywidualnie specyficznym oddziaływaniem między genotypem a środowiskiem”* (Strelau, 2002a, s. 693). Czy zatem masturbacja jako rodzaj popędu może podlegać wrodzonym, pierwotnym mechanizmom temperamentalnym?

I. Pawłow podkreślał, iż cechy układu nerwowego przejawiają się w zachowaniu w szczególnie wyrazisty sposób wtedy, gdy mamy do czynienia z sytuacją, w której zawodzą wyuczone formy zachowania. W swoich pracach traktował typ układu nerwowego jako podstawę fizjologiczną temperamentu. *„Temperament stanowi najogólniejszą charakterystykę każdego człowieka, najogólniejszą, najbardziej zasadniczą charakterystykę jego układu nerwowego, piętno jego wyciśnięte jest na całej działalności człowieka”* (Pawłow, 1952, s. 389). B. Tiepłow i W. Niebylicyn, współpracownicy Pawłowa, sformułowali „credo” metodologiczne, dotyczące reakcji mimowolnych. Według badaczy reakcje te nie są zamaskowane doświadczeniami indywidualnymi jednostki, dzięki czemu cechy układu nerwowego przejawiają się w nich w czystej postaci (Tiepłow, Niebylicyn, 1963). W kontekście przedstawionej teorii, ciekawe staje się zagadnienie zachowań masturbacyjnych jako niekontrolowanych, nieświadomych (w trakcie aktu) ruchów stymulacyjnych, o różnym typie i intensywności.

Czym zatem jest pobudzenie i hamowanie? Siła procesu pobudzenia *„(...) charakteryzuje się zdolnością komórek nerwowych do pracy. SPP przejawia się w odporności komórek nerwowych na bardzo silne lub długotrwałe utrzymujące się pobudzenie bez przechodzenia w stan hamowania ochronnego”* (Strelau, Zawadzki, 1998, s. 12). Osoby o dużym nasileniu pobudzenia mają między innymi skłonność do podejmowania aktywności w warunkach silnie stymulujących. *„Istnieją różne źródła stymulacji; są nimi na przykład sytuacje, zadania, bodźce, charakteryzujące się określonym stopniem zmienności, nowości, intensywności i złożoności, a także*

określonym, osobniczo nabytym, znaczeniem. Źródłem stymulacji może też być własna aktywność” (1998, za: Strelau, Zawadzki, s. 12). Jednostki o wysokim pobudzeniu preferują wykonywanie czynności ryzykownych i wymagających, a sytuacje zagrażające nie powstrzymują ich przed podjęciem uprzednio zaplanowanych działań. Poza tym, często są to osoby aktywne, towarzyskie i wykazujące skłonność do poszukiwania doznań, wytrzymałe i odporne na silną stymulację fizyczną. Z kolei siła procesu hamowania „(...) wyraża się w zdolności utrzymania stanu hamowania warunkowego. (...). SPH przejawia się w zdolności jednostki do przerywania określonych zachowań, do ich odraczania, adekwatnie do wymogów sytuacji, czy też do powstrzymania się od zachowań i reakcji (...)” (tamże, s. 13). Osoby, u których ta cecha jest szczególnie wyrazista, charakteryzują się między innymi wzmocnioną kontrolą zachowania, łatwością powstrzymywania się od zachowań niezgodnych z oczekiwaniami społecznymi oraz odraczaniem wykonywania zadań. Jednostki o znaczącej sile procesu hamowania to często osoby ugodowe, konwencjonalne w zachowaniu i konformistyczne, wykazujące również dużą sumienność i nastawienie zadaniowe. Zdaniem Pawłowa, ważną rolę w zrozumieniu temperamentu odgrywa równowaga procesów nerwowych. Pod pojęciem równowagi należy rozumieć stosunek siły procesu pobudzenia do siły procesu hamowania - ma ona, więc status cechy wtórnej. Warto zaznaczyć, iż nie zawsze pobudzenie jest proporcjonalne do siły procesu hamowania i na odwrót - przy braku współmierności pojawia się, tak zwany typ - niezrównoważony. Osoby o niezrównoważonych procesach nerwowych, z przewagą procesu pobudzenia nad hamowaniem, charakteryzuje impulsywność w zachowaniu oraz szybkość podejmowania decyzji. Często działają gorączkowo i wykazują brak konformizmu, ugodowości i sumienności w zachowaniu. Natomiast osoby niezrównoważone z przewagą procesu hamowania nad pobudzeniem wykazują tendencję do nadmiernej ostrożności przy podejmowaniu decyzji, skłonność do sztywnego kierowania się normami społecznymi w zachowaniu oraz nadmiernej ugodowości i konwencjonalności (Strelau, Zawadzki, 1998). Czy zatem natężenie posiadanej cechy temperamentalnej ma znaczenie w zachowaniach masturbacyjnych - w formie, natężeniu, zmienności, poszukiwaniu doznań, zadaniowości czy konwencjonalności tych aktów?

Osoba posiada treść (kształt, fason) i formę (aspekt zachowania) cech temperamentalnych. Każde zachowanie, posiada swój styl i sposób, w którym się przejawia, a różnice indywidualne w odniesieniu do tego stylu, które ograniczają się do energetycznej i czasowej charakterystyki zachowania, należy traktować właśnie jako cechy temperamentu. Ponadto należy podkreślić, iż nie istnieje takie zachowanie, w którym nie da się wyodrębnić obu charakterystyk. Cechy temperamentalne, zatem mogą być mierzone na podstawie wszystkich rodzajów zachowań (Strelau, 1985). A. Tomas i S. Chess (1977) uważają, iż temperament możemy utożsamiać z tak zwaną „stylistyczną charakterystyką zachowania” (1985; za: Strelau). Podobnie A. Buss i R. Plomin różnicują treść i styl zachowania. *„Styl odnosi się do tego, jak reakcja przebiega: szybko, wolno, łagodnie czy intensywnie, bezbarwnie i niestarannie czy też w sposób urozmaicony i starannie”* (Buss, Plomin, 1975, s. 5). Według Burks i Rubensteina style zachowania, w ujęciu temperamentalnym, należy traktować jako wzorce odziedziczone (1985, za: Strelau). Prawdopodobna staje się więc teza, iż masturbacja jako zachowanie jest uwarunkowana w dużej części czynnikami temperamentu, a na podstawie jej przebiegu - sposobu, formy czy intensywności, możemy wnioskować o cechach temperamentalnych jednostki. Rodzi to kolejną hipotezę dotyczącą zależności odwrotnej, czyli wnioskowania na podstawie znanego typu temperamentu jednostki (biorąc pod uwagę inne zachowania) o przebiegu masturbacji.

Powstaje zatem pytanie, dlaczego i jak ludzie wybierają pewne sytuacje i działania? Każda sytuacja i zachowanie, niezależnie od treści, ma określoną wartość stymulującą oraz jest źródłem stymulacji. Osoba, aby zaspokoić temperamentalnie zdeterminowane zapotrzebowanie na stymulację, dokonuje wyboru takich sytuacji i podejmuje takie działania, które zapewniają utrzymanie i osiągnięcie optymalnego poziomu stymulacji. Stałe preferowanie określonych sytuacji i czynności wytwarza określone stereotypy postępowania (Marszał - Wiśniewska, 1999). Według A. Eliasza (1992), rozbieżność między aktualną stymulacją a wyznaczoną przez reaktywność potrzebą stymulacji, może być kompensowana ograniczeniem lub nasileniem aktywności w innych sferach (1999, za: Marszał - Wiśniewska). W kontekście przyjętego twierdzenia, możemy zaryzykować hipotezę, iż w przypadku niespójności niskiej reaktywności (wysokie pobudzenie) i niskiej stymulacji w obszarze

zawodowym lub seksualnym, kompensacja może polegać na zwiększeniu stymulacji w innych obszarach – organizowanie czasu wolnego w otoczeniu o wysokiej wartości stymulującej lub dostarczanie dodatkowej stymulacji, na przykład poprzez zachowania masturbacyjne. A. Eliasz wysunął również tezę, iż jednostki nisko - reaktywne przejawiają tendencje do rozwoju aktywnego stylu samoregulacji, podczas gdy osoby wysoko-reaktywne dążą do rozwoju biernego stylu, przy czym styl aktywny należy rozumieć jako silnie stymulujący (Eliasz, 1973). W związku z tym masturbacja, u osób z wysokim pobudzeniem (nisko-reaktywnych) może przybierać formy dużej zmienności, stymulacji i poszukiwania doznań, natomiast u osób wysoko-reaktywnych (z niskim pobudzeniem) może mieć charakter konwencjonalny i zadaniowy.

„Cecha temperamentu powinna być rozważana nie tylko jako regulator pobudzenia, ale także jako „środek” prowadzący do zaspokojenia różnych potrzeb podmiotu (innych niż tylko potrzeba stymulacji). W takim ujęciu funkcje regulacyjne aktywności należy rozpatrywać dwójako: jako regulator aktywacji i jako regulator innych niż stymulacyjne potrzeb podmiotu. W tym sensie aktywność tylko w pewnym zakresie byłaby wyznaczana przez mechanizm fizjologiczny, jej nasilenie zależałoby także od czynników motywacyjnych wzbudzanych w sytuacji niezaspokojenia (lub zagrożenia niezaspokojeniem) różnych potrzeb podmiotu. Hipoteza ta (...) wskazuje, że może być ona uruchamiana (jako swoisty środek zaradczy) także przez niestabilność warunków środowiskowych” (Zawadzki, 2002, s. 62). Powyższą tezę możemy interpretować w kategoriach niezaspokojonych społecznych potrzeb jednostki, również seksualnych – brak partnera, pozytywnych emocji, bliskości, które mogą prowadzić do podjęcia regulującej aktywności, czyli masturbacji.

W kontekście przedstawionych argumentów, dotyczących temperamentalnego wpływu na zachowanie, należy wspomnieć o czynnikach środowiskowych, a precyzyjniej, o odporności jednostki na nacisk społeczny. Dane empiryczne wskazują, że osoby wysoko-reaktywne będą tak organizować swoje działania, aby nie doprowadzić do dużej niezgodności między napływającymi informacjami, a własnym nastawieniem poznawczym. Natomiast osoby nisko-reaktywne, ze względu na duże zapotrzebowanie na stymulację, nie będą unikały sytuacji rozbieżności między własnym sposobem myślenia czy działania, a ogólnie przyjętym przez

społeczność (Strelau, 1985). Wyższy stopień swobody i dystans do opinii społecznej u osób nisko-reaktywnych może powodować eksperymentowanie i poszukiwanie doznań w sztuce miłosnej.

CO Z TĄ MASTURBACJĄ?

„Przyjemność samotnego seksu, potencjalnie autarkiczna, dotyka wewnętrznego życia człowieka nowoczesnego w sposób, którego wciąż nie potrafimy zrozumieć. Jak żadna inna forma seksualności w naszej epoce, samotny seks pozostaje zawieszony między samopoznaniem a solipsyzmem, pragnieniem a ekscysem, prywatnością a samotnością, niewinnością a sumieniem” (Laqueur, 2006, s. 355). Czy zatem masturbacja jest dobra czy zła, uwarunkowana społecznie czy biologicznie, normalna czy anormalna, przybierająca podobną formę u wszystkich osób, czy uzależniona od temperamentu jednostki? Omówione doświadczenia i badania zajmujące się masturbacją, skupiały się głównie na śledzeniu samego zjawiska, bez uwzględnienia temperamentalnych i społecznych różnic lub uwzględniały jedynie aspekt ilościowy. Poza tym wydaje się, iż masturbacja nie jest szeroko omawianym tematem w Polsce, szczególnie w odniesieniu do kobiecej populacji. Brak naukowej wiedzy tworzy niedomówienia, mity, przypuszczenia i fantazje, które z kolei wytarzają tabu, wstyd czy nawet lęk między innymi właśnie u kobiet. W kontekście przedstawionych w tej pracy badań, szczególnie interesujące okazują się przejawy form zachowań masturbacyjnych. Eksperymenty wykazują, że *„w zależności od poszczególnych właściwości temperamentu zmienia się sposób wykonywanej czynności. Idzie tu przede wszystkim o określenie zmiany w strukturze czynności, czy, ogólniej biorąc, w strukturze działań, przyjmując, że działanie jest pojęciem obejmującym ciąg czynności czy określony ich zespół”* (Strelau, 1974, s. 101, 102). Myślenie, wartości, poglądy, idee tłumy, będącego zdolnym do uczuć tylko prostych i przesadnych, wydaje się, iż mają niebagatelny wpływ na funkcjonowanie jednostki (Le Bon, 2004). Jeżeli, zatem przyjrzymy się tezie, iż seksualność powiązana jest ze sferą temperamentalną i uwzględnimy ponadto wpływ, o różnej sile, czynników społecznych, będziemy mogli sformułować hipotezę, która stanie się punktem wyjścia do dalszych rozważań na temat masturbacji.

MASTURBACJA W PRAKTYCE. BADANIA WŁASNE

W 2007 roku w celu weryfikacji hipotezy: ***Kobiety o nierównowadze procesów nerwowych, z przewagą procesu pobudzenia nad hamowaniem różnią się w zakresie postrzegania i formy zachowań masturbacyjnych, bez względu na typ życia seksualnego i rodzaj cech socjodemograficznych, od kobiet o nierównowadze procesów nerwowych, z przewagą procesu hamowania nad pobudzeniem***, przebadano 121 kobiet w wieku 18 - 35, w tym 75 kobiet masturbujących się w wieku 18 - 35 lat i 46 kobiet niemasturbujących się, w wieku 18 - 30 lat. W toku analizy wyników, zmierzającej do weryfikacji przyjętej hipotezy, uwzględniono tylko odpowiedzi kobiet masturbujących się. W badaniu został zastosowany dobór celowy. Grupę 1 stanowiły osoby posiadające niezrównoważony typ procesu nerwowego, z przewagą pobudzenia nad hamowaniem. Natomiast w grupie 2 znajdowały się kobiety o niezrównoważonym typie procesu nerwowego, z przewagą hamowania nad pobudzeniem. Uczestniczki badania przydzielane były do grup (w obrębie grup zastosowano dobór losowy), na podstawie wypełnionego „Kwestionariusza Temperamentu PTS” (Jan Strelau, Aloes Angleitner, Bogdan Zawadzki), dodatkowo wypełniały ankietę, dotyczącą cech socjodemograficznych, życia seksualnego i masturbacji.

Analiza danych wykazała, iż **masturbacja u kobiet** pomiędzy 18 a 35 rokiem życia ($M=21,64$; $SD=2,71$), z **nierównowagą procesów nerwowych** charakteryzuje się:

- praktykowaniem, co najwyżej kilka razy w miesiącu masturbacji w celu rozładowania napięcia (78%);
- krótszym niż 15 minut czasem praktykowania masturbacji (86%);
- przypominaniem sobie erotycznych scen z przeszłości (69%);
- systematycznością (pory dnia) w zachowaniach masturbacyjnych (58%);
- masturbowaniem się w samotności (100%);
- masturbowaniem się podczas odczuwania silnej potrzeby seksualnej lub podczas dobrego nastroju, lub pod wpływem środków psychoaktywnych (76%);

-
- stosowaniem ręcznej stymulacji łechtaczki lub/ i pochwy, lub/ i piersi, lub/ i innej części ciała, lub/i używaniem prysznicza (97%);
 - wczesnym wiekiem (poniżej 18 lat) rozpoczęcia zachowań masturbacyjnych, spowodowanych ciekawością na temat zjawiska (82%);
 - postrzeganiem masturbacji jako uzupełnienia do współżycia seksualnego (89%);
 - korzystaniem ze swojej wyobraźni przed lub w trakcie masturbacji (72%);
 - częstym osiągnięciem orgazmu (co najmniej w 6 na 10 razy) w podejmowanych zachowaniach masturbacyjnych (86%);
 - rzadkim występowaniem uczucia przygnębienia, poczucia winy, grzechu (rzadziej niż w 6 na 10 razy masturbacji) po masturbacji (89%);
 - dobrym samopoczuciem przy masturbacji (97%);
 - przeżywaniem dobrych uczuć wobec faktu masturbacji (78%);
 - rzadkimi rozmowami (lub brakiem rozmów) ze swoim partnerem (72%) oraz innymi osobami o swojej masturbacji (92%);
 - częstym masturbowaniem się przy partnerze (84%);
 - rzadkim odczuwaniem (lub brakiem odczuwania) masturbacji jako wewnętrznego przymusu (89%);
 - nie myśleniem o masturbacji jako o wyznaczniku choroby psychicznej i problemów zdrowotnych (92%);
 - myśleniu o masturbacji jako o elemencie życia seksualnego, również w przypadku stałego związku (82%);
 - opinią na temat kontaktów seksualnych z przypadkową osobą jako mniej pożądanym niż masturbacja (97%).

Ponadto, uzyskane wyniki wskazują na pewne prawidłowości, tendencje, w obrębie masturbacji, w grupie kobiet o nierównowadze procesów nerwowych, z przewagą procesu pobudzenia nad hamowaniem. Zachowanie masturbacyjne w tej grupie, bywa zbieżne z zachowaniami opisywanymi przez innych badaczy (m. in.: Pawłow, Streaulu, Zawadzki), a dotyczącymi funkcjonowania osób przy wyższym pobudzeniu (szybkość podejmowania decyzji, brak konformizmu, ugodowości, sumienności w zachowaniu). **Kobiety o nierównowadze procesów nerwowych, z przewagą procesu pobudzenia nad hamowaniem** między innymi masturbują się

podczas odczuwania silnej potrzeby seksualnej, dobrego nastroju lub pod wpływem środków psychoaktywnych (83%), często masturbują się przy partnerze (77%), jak również często osiągają orgazm (100%) podczas masturbacji. Zachowania masturbacyjne rozpoczęły we wczesnym wieku - poniżej 18 lat (spowodowane ciekawością na temat zjawiska) (90%), a masturbację postrzegają jako uzupełnienie do współżycia seksualnego (100%). Uzyskane odpowiedzi respondentek wskazują, że możliwa jest zależność pomiędzy poziomem pobudzenia a masturbacją u kobiet.

Dodatkowe analizy ujawniły, iż **istnieją różnice w zachowaniach masturbacyjnych pomiędzy kobietami o niezrównoważonych procesach nerwowych a kobietami o zrównoważonych procesach nerwowych** (18 - 35 lat; $M=21,64$; $SD=2,71$), w obszarach: miejsce masturbacji w życiu seksualnym oraz myślenie o masturbacji jako o wyznaczniku problemów psychicznych i zdrowotnych. Liczba kobiet, dla których masturbacja jest wyznacznikiem problemów i jednocześnie niezbędnym elementem życia seksualnego była procentowo większa w grupie kobiet o zrównoważonym typie procesów nerwowych (odpowiednio 29% i 32% badanych kobiet). Oznacza to, że różnice pod względem temperamentalnym w czynnościach masturbacyjnych istnieją, lecz należy poszukiwać ich w innych, niż proponowane dotychczas klasyfikacje, podziały grupowe. Ponadto, uzyskany wynik może sugerować, iż kobiety o zrównoważonych procesach nerwowych to osoby bardziej konserwatywne, zasadnicze, zarówno w myśleniu, jak i w czynnościach masturbacyjnych. Z kolei osoby o niezrównoważonych procesach nerwowych wykazują wyższy stopień otwartości, o czym może świadczyć fakt postrzegania przez opisywane kobiety masturbacji jako uzupełnienia, a nie jako niezbędnego elementu życia seksualnego.

Uwzględniając regulacyjną teorię temperamentu J. Strelaua, wzięłam pod uwagę wpływ środowiska (cechy socjodemograficzne i informacje dotyczące życia seksualnego) na zachowania masturbacyjne. Analiza danych wykazała, iż **istnieją różnice w zachowaniach masturbacyjnych pomiędzy kobietami** (18 - 35 lat; $M=21,64$; $SD=2,71$) **ze względu na rodzaj cech socjodemograficznych i typ życia seksualnego**. Wyniki ujawniły następujące zależności:

- liczba kobiet, które masturbowały się co najmniej raz w tygodniu była procentowo większa wśród kobiet z dużego miasta (35%);

- liczba kobiet, dla których masturbacja była niezbędnym elementem życia seksualnego była większa wśród kobiet mieszkających na wsi (47%), nie mających stałego partnera (38%), nisko oceniających swoją atrakcyjność seksualną (50%), odczuwających potrzebę seksualną co najwyżej kilka razy w miesiącu (37%), nisko oceniających własne możliwości seksualne (56%) oraz u których miesiączki rozpoczęły się powyżej 13 roku życia (33%);
- liczba kobiet, które rzadko doświadczały orgazmu podczas masturbacji była procentowo większa wśród kobiet wierzących i praktykujących (33%) oraz z wykształceniem średnim lub niższym (19%);
- liczba kobiet, która wykluczała masturbację w stałym związku była procentowo większa wśród kobiet z wykształceniem średnim lub niższym (35%), odczuwających potrzebę kontaktu seksualnego co najwyżej kilka razy w miesiącu (45%) oraz nisko oceniających własne możliwości seksualne (50%);
- liczba kobiet, które masturbowały się przy partnerze była procentowo większa wśród kobiet nisko oceniających własną atrakcyjność seksualną (100%);
- liczba kobiet, które rzadko rozmawiały ze swoim partnerem o masturbacji była procentowo większa wśród kobiet, które odczuwały potrzebę seksualną (100%) oraz miały kontakty seksualne z partnerem co najwyżej kilka razy w miesiącu (93%);
- liczba kobiet, które rzadko rozmawiały z innymi osobami o masturbacji była procentowo większa wśród kobiet, u których miesiączki rozpoczęły się do 13 roku życia (98%);
- liczba kobiet, która podczas masturbacji przypominała sobie sceny z przeszłości była procentowo większa wśród kobiet, które odbyły pierwszy stosunek po osiągnięciu pełnoletniości (83%);
- liczba kobiet, które często przeżywały poczucie winy po masturbacji była procentowo większa wśród kobiet, które odczuwały potrzebę seksualną co najwyżej kilka razy w miesiącu (37%);
- liczba kobiet, które przeżywały złe uczucia wobec masturbacji była procentowo większa wśród kobiet, które nisko oceniały własne możliwości seksualne (50%), miały kontakty seksualne z partnerem co najwyżej kilka razy w miesiącu (35%), rzadziej doświadczały orgazmów podczas kontaktów

seksualnych z partnerem (32%) oraz odczuwały potrzebę seksualną co najwyżej kilka razy w miesiącu (59%);

- większość kobiet, które odczuwały potrzebę kontaktu seksualnego co najmniej raz w tygodniu przeżywała dobre uczucia wobec masturbacji (86%);
- liczba kobiet, która traktuje masturbację jako wyznacznik problemów jest procentowo większa wśród kobiet, które nisko oceniają swoje możliwości seksualne (36%).

Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić korelację istotnie statystyczną pomiędzy zakresem postrzegania i formą zachowań masturbacyjnych a indywidualnymi, specyficznymi oddziaływaniami środowiska. Potwierdza się, zatem teza, że (...) *aktywność* (masturbacja - przyp. E. Makulska) *tylko w pewnym zakresie byłaby wyznaczana przez mechanizm fizjologiczny, jej nasilenie zależałoby także od czynników motywacyjnych wzbudzanych w sytuacji niezaspokojenia (lub zagrożenia niezaspokojeniem)* (właściwości środowiska - przyp. E. Makulska) *różnych potrzeb podmiotu* (Zawadzki, 2002, s. 62). Interesujące dane uzyskano podczas analizy zagadnienia: masturbacja jako niezbędny element życia seksualnego. Osoby nie mające stałego partnera czy nisko oceniające własną atrakcyjność i możliwości seksualne, wykazują tendencje do traktowania masturbacji jako zastępczej, potrzebnej i koniecznej formy życia seksualnego. Podobnie, kobiety rzadko odczuwające potrzebę kontaktów seksualnych, będą prawdopodobnie częściej wybierać zaspokojenie własnej seksualności poprzez szybszą, bezpieczniejszą i dostępniejszą masturbację niż poprzez stosunek płciowy, choć jak wykazują analizy, równocześnie po akcie ujawniają one uczucia przygnębienia i poczucia winy. Kobiety oceniające własne możliwości seksualne jako niskie, traktują zachowania masturbacyjne jako wyznacznik problemów psychicznych i zdrowotnych, a tym samym przeżywają złe uczucia wobec masturbacji - wynik taki może być przyczyną ogólnej zaniżonej samooceny osób, obejmującej również inne niż seksualne sfery życia. Reasumując, na podstawie uzyskanych danych można powiedzieć, że pochodzenie, stosunek do wiary, wykształcenie, stały partner lub jego brak, poczucie własnej atrakcyjności, wiek pierwszego stosunku seksualnego i rozpoczęcia się miesiączek (równoznaczny z dojrzałością seksualną), potrzeba kontaktu seksualnego, ocena własnych możliwości seksualnych, kontakty seksualne z

partnerem czy częstość przeżywania orgazmów podczas kontaktów z partnerem, mogą różnicować sposób kształtowania się seksualności kobiety, w zakresie stylu, formy czy też sposobu myślenia o masturbacji.

W związku z wystąpieniem istotnych korelacji pomiędzy masturbacją a rodzajem cech socjodemograficznych i typem życia seksualnego, okazało się interesujące wykonanie charakterystyki kobiet badanych (18 - 35 lat; $M=21,17$; $SD=2,55$), w podziale na dwie grupy (kobiety masturbujące się 18 - 35 lat; $M=21,64$; $SD=2,71$ i niemasturbujące się 18 - 30 lat; $M=20,41$; $SD=2,09$), uwzględniającej cechy socjodemograficzne i życie seksualne. Wyniki wykazują między innymi, że **najwięcej badanych kobiet z grupy osób masturbujących się:**

- mieszkało w miastach powyżej 500 tysięcy mieszkańców (43%);
- wychowało się w miastach 30 - 100 tysięcy mieszkańców (28%);
- podało, że seks w związku był i jest dla nich ważny (56%);
- miało partnerów, którzy byli wierzący i niepraktykujący (39%);
- odbyło pierwszy stosunek płciowy w wieku 16 - 17 lat (33%);
- deklarowało najbardziej intensywny orgazm w wyniku zarówno pieszczot z partnerem, jak i stosunku płciowego (31%);
- miało raczej rzadko sny erotyczne (25%).

Natomiast **najwięcej kobiet z grupy osób, które się nie masturbowały:**

- mieszkało w miastach 30 - 100 tysięcy mieszkańców (28%);
- wychowało się na wsi (35%);
- odpowiedziało na pytanie o nastawienie do życia seksualnego w związku, iż różnie to bywało (31%);
- miało partnerów wierzących i nieregularnie praktykujących (50%);
- odbyło pierwszy stosunek płciowy w wieku 18 - 19 lat (33%);
- deklarowało najbardziej intensywny orgazm podczas stosunku płciowego (36%);
- miało zdecydowanie rzadko sny erotyczne (39%).

Wyniki w tym obszarze zbieżne są z badaniami Izdebskiego i Ostrowskiej (por. Izdebski, Ostrowska, 2003). Okazuje się, że zarówno normy religijne, jak i obyczajowe, rygorystycznie odnoszą się do masturbacji - zachowania tego typu rozpatrują w kategoriach grzechu, zbrodni lub nieprzyzwoitości. Znaczenie dla

pojawienia się masturbacji ma, jak się okazuje, również pochodzenie kobiety (miejsce zamieszkania, wychowania). Duże miasta to strefy z dostępem do szerokiej oferty technologii, nauki, literatury, różnorodnych sposobów myślenia, tym samym poprzez mieszkanie w mieście powyżej 500 tysięcy mieszkańców szybciej kształtuje się tolerancja czy otwartość dla wszelakich zachowań - być może, dlatego jest to powód stosowania masturbacji właśnie w tym obszarze. Warto podkreślić fakt, iż kobiety, które osiągnęły dojrzałość seksualną wcześniej (między innymi wiek rozpoczęcia życia seksualnego), uzyskiwały najbardziej intensywny orgazm w wyniku pieszczot z partnerem, a ponadto deklarowały, że seks w związku był i jest dla nich ważny, preferowały masturbację. Powyższe wyniki sugerują, że kobiety, dla których seks zajmuje ważną pozycję w życiu, i które czerpią satysfakcję z uprawiania seksu oralnego, chętniej niż kobiety osiągające orgazm wyłącznie podczas stosunku płciowego czy wykazujące niejednoznaczny stosunek do życia seksualnego, podejmą masturbację.

ZAKOŃCZENIE

Uzyskane wyniki dostarczyły danych dotyczących korelacyjnych zależności pomiędzy masturbacją u kobiet, a cechami temperamentalnych. W przyszłości zaowocować może to podjęciem szczegółowych badań, mających na celu ich udowodnienie lub odrzucenie. Ponadto ciekawym aspektem, wartym rozważenia w następnych analizach, jest porównanie kobiet i mężczyzn pod względem zachowań masturbacyjnych, z uwzględnieniem aspektu środowiskowego i temperamentalnego lub osobowościowego.

BIBLIOGRAFIA

- Aresin, L., Starke, K. (1998). *Leksykon erotyki*. Katowice: Książnica.
- Baker, R. (2001). *Wojny plemników. Niewierność, konflikt płci oraz inne batalie łóżkowe*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Blum, D. (1997). *Mózg i płeć. O biologicznych różnicach między kobietami a mężczyznami*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Boczkowski, K. (1988). *Homoseksualizm*. Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.

- Brady, J., P., Levitt, E., E. (1965). The relations of sexual preferences to sexual experiences. *Psychol. Rac.* Nr 15, (377).
 - Buss, A., H., Plomin, R. (1975). *A temperament theory of personality development*. New York: Wiley.
 - Carson, R., C., Butcher, J., N., Mineka, S. (2003). *Psychologia zaburzeń*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
 - Columbia University in the city of New York (Go ask Alice!). Uzyskane: 14.07.2007: <http://www.goaskalice.columbia.edu/0072.html>
 - Elias, A. (1973). Temperament traits and reactions preferences depending on stimulation load. *Polish Psychological Bulletin*. Nr 4, (103-114).
 - Gagnon, J., H. (1985). Attitudes and Responses of Parents to Pre-Adolescent Masturbation. *Archives of Sexual Behavior*. Vol. 14, Nr 5, (451- 466).
 - Imieliński, K. (1984a). *Seksuologia społeczna*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
 - Imieliński, K. (1984b). *Seksuologia kulturowa*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
 - Imieliński, K. (1985). *Seksuologia biologiczna*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
 - Imieliński, K. (1986). *Zarys seksuologii i seksiatrii*. Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.
 - Imieliński, K. (1989). *Seksuologia. Mitologia, historia, kultura*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
 - Imieliński, K. (1990a). *Seksiatria. Psychofizjologia seksualna*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
 - Imieliński, K. (1990b). *Seksiatria. Patologia seksualna*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
 - Imieliński, K. (1992). *Medycyna seksualna. Mitologia i historia*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza POLCZEK Polskiego Czerwonego Krzyża.
 - Izdebski, Z., Ostrowska, A. (2003). *Seks po polsku. Zachowania seksualne jako element stylu życia Polaków*. Warszawa: Muza.
 - Janowska, K., Bomba, J. (2006). *Kim jesteśmy, czyli o seksie rozmawiają Katarzyna Janowska i Jacek Bomba*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
-

- Kinsey, A., C., Pomeroy, W., B., Martin, C., E. (1948). *Sexual Behaviour in the Human Male*. Philadelphia; London: W. B. Saunders Company.
 - Kinsey, A., C., Pomeroy, W., B., Martin, C., E., Gebhard, P., H. (1953). *Sexual Behaviour in the Human Female*. Philadelphia; London: W. B. Saunders Company.
 - Krytyczne Oko Razera.
Uzyskane: 14.07.2007: <http://ra2er.blox.pl/2007/01/Masturbacja.html>
 - Laqueur, T., W. (2006). *Samotny seks. Kulturowa historia masturbacji*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS.
 - Le Bon, G. (2004). *Psychologia tłumy*. Kęty: Wydawnictwo ANTYK.
 - Lew – Starowicz, Z. (2001). *Encyklopedia Erotyki*. Warszawa: Muza.
 - Lo Piccolo J., Lobitz W., Ch. (1972). The role of masturbation in the treatment of orgasmic dysfunction. *Archives of Sexual Behavior*. Nr 2, (163).
 - Marszał - Wiśniewska, M. (1999). *Siła woli a temperament*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
 - Masters, W., H., Johnson, V., E. (1975a). *Współżycie seksualne człowieka*. (Tyt. org. *Human sexual response*, 1966). Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.
 - Masters, W., H., Johnson, V., E. (1975b). *Niedobór seksualny człowieka*. (Tyt. org. *Human sexual inadequacy*, 1970). Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.
 - Money, J. (1988). *Gay, Straight, And In-between. The Sexology of erotic Orientation*. New York: Oxford University Press.
 - Oatley, K., Jenkins, J., M. (2003). *Zrozumieć emocje*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
 - Pawłow, I., P. (1952). *Dwadzieścia lat badań wyższej czynności nerwowej (zachowania się) zwierząt*. Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.
 - Schnabl, S. (1972). *Intimverhalten, Sexualstörungen, Persönlichkeit*. Berlin DDR: DVW.
 - Seligmann, M., E., P., Walker, E., F., Rosenhan, D., L. (2003). *Psychopatologia*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
-

- Sęk, H. (2001). *Wprowadzenie do psychologii klinicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Sigusch, V., Schmidt, G. (1973). *Jugendsexualität*. Dokumentation einer Untersuchung. *Broschiert – Beiträge zur Sexualforschung*. Bd. 52.
- Stock, W., E., Geer, J., H. (1982). A Study of Fantasy - Based Sexual Arousal in Women. *Archives of Sexual Behavior*. Vol. 11, Nr 1, (33 – 47).
- Strelau, J. (red). (1974). *Rola cech temperamentu w działaniu*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Strelau, J. (1985). *Temperament, osobowość, działanie*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Strelau, J. (red). (2002a). *Psychologia. Podręcznik akademiki. Psychologia ogólna. Tom 2*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Strelau, J. (red). (2002b). *Psychologia. Podręcznik akademiki. Jednostka w społeczeństwie i elementy psychologii stosowanej. Tom 3*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Strelau, J., Zawadzki, B. (1998). *Kwestionariusz Temperamentu PTS. Podręcznik*. Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych Polskiego Towarzystwa Psychologicznego.
- Tiepłow, B. (1956). *Niekotoryje woprosy izuczenija obszczich tipow wysszej nierwnoj diejatielnosti człowieka i żywočných*. W: B. M. Tiepłow (red). *Tieplógiczeskije osobiennosti wysszej nierwnoj diejatielnosti człowieka. T. 1*. Moskwa: Akademia Pedagogicznych Nauk RSFSR.
- Tiepłow, B., M., Niebylicyn, W., D. (1963). Izuczenije osnovnych swojstw nierwnoj sistemy i ich znaczenie dla psychologii indywidualnych razliczij. *Voprosy Psichologii*. Nr 5, (38 – 47).
- Turner, J., S., Helms, D., B. (1999). *Rozwój człowieka*. Warszawa: Wydawnictwa szkolne i pedagogiczne. Spółka Akcyjna.
- Wiśłocka, M. (1980). *Sztuka Kochania*. Warszawa: Iskry.
- Wiśłocka, M. (1988). *Sztuka Kochania. W dwadzieścia lat później*. Warszawa: Iskry.

- Zawadzki, B. (2002). *Temperament - geny i środowisko. Porównania wewnątrz- i między- populacyjne*. Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Zwoliński, A. (2006). *Seksualność w relacjach społecznych*. Kraków: Wydawnictwo WAM.